

Wysocka, Ewa

Postawy wobec "swoich" i "obcych" : mechanizmy determinujące sposób postrzegania odmienności w perspektywie młodzieży ponadgimnazjalnej

Prace Naukowe AJD. Pedagogika 18, 125-141

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Ewa WYSOCKA

Postawy wobec „swoich” i „obcych” – mechanizmy determinujące sposób postrzegania odmienności w perspektywie młodzieży ponadgimnazjalnej

We don't see things, as they are, we see things as we are.

Anais Nin

Psychologia społeczna od dawna potwierdza tezę, że „reagujemy na świat nie taki, jaki jest, ale taki, jakim go widzimy”¹, co wiąże się z wyjaśnianiem, dlaczego ludzie zachowują się tak, jak się zachowują². Szczególnie istotne jest to, w jaki sposób widzenie świata determinuje zachowania ludzkie wobec „innych”, gdyż w świecie powszechnej różnicy staje się to podstawą wyznaczania celów edukacji, wychodzącej naprzeciw doświadczanym przez człowieka trudnościom w jej asymilowaniu i tolerowaniu. Wszak prawdą bolesną, choć niestety podzielaną zarówno przez naukowców, jak i opinię społeczną, jest fakt, iż Polacy nie są wolni od postaw ksenofobicznych, pomimo że kształtowanie postaw tolerancji wobec odmienności jest wartością postulowaną w edukacji. Nie przekłada się to jednak na internalizację i stosowanie w życiu codziennym zasad określających stosunek do „innych”, który postulowany jest w wychowaniu³. Psychologia i socjologia odkrywa zatem wciąż nowe obszary autorytaryzmu, wiążące się z generalizowaniem negatywnych postaw wobec „innych-obcych” i coraz silniejszą repulsją różnych ich zachowań, z czym powiązana jest też tendencja do stosowania surowych kar. Groźna staje się tendencja do tworzenia wizji moralności i jej racjonalizowania przez zewnętrzne czynniki regulujące sto-

¹ J. Grzelak, A. Szmajke, *Psychologia społeczna w Polsce*, [w:] *Spoleczne ścieżki poznania*, red. M. Kossowska, M. Śmieja, S. Śpiewak, Gdańsk 2005, s. 3.

² E. Necka, *O roli procesów poznawczych w wyjaśnianiu zjawisk społecznych*, [w:] *Spoleczne ścieżki poznania*, s. 5.

³ A. Grzymala-Kozłowska, *Trzy wymiary tolerancji w Polsce i w Europie*, [w:] *Polacy wśród Europejczyków*, red. M. Marody, A. Jasińska-Kania, Warszawa 2002, s. 187–212.

sunki międzyludzkie, z odwołaniem do prawa, państwa, tradycyjnych autorytetów (w tym niestety także religijnych), które czyni się moralnymi drogowskazami. Groźna jest też z pewnością tendencja do obarczania winą ofiary za to, co ją spotyka, i postrzeganie „innych” jako źródła zagrożeń dla własnej osoby lub własnej grupy odniesienia. Niebezpieczna jest również tendencja do usztywniania się postaw wobec „innych”, opisywana często jako fundamentalizacja osobowości, będąca odpowiedzią na postrzegane subiektywnie zagrożenia ze strony innych i różnorodność aksjonormatywną cechującą ponowoczesność⁴. Powoduje to stopniowe zanikanie tendencji do refleksyjnego relatywizowania dokonywanych ocen „innych” czynnikami subiektywnymi, wewnętrznymi, indywidualnymi, oraz zastępowanie ich stereotypowymi przekonaniem funkcjonującymi w przestrzeni kulturowej danego społeczeństwa, przejmowanymi bezrefleksyjnie.

Psychologowie także coraz częściej wskazują, iż nie tylko nie wzbogaca się świadomość i samowiedza psychologiczna Polaków, ale rośnie ich tendencja do usprawiedliwiania postaw wobec odmienności przez prosty zabieg traktowania jej jako „nienaturalnej”, w przeciwieństwie do tego, co powszechnie określane jest jako „naturalne” i prawdziwe (np. naturalne poczucia, naturalne związki heteroseksualne, prawdziwa i jedyna religia). „Naturalność” tę uprawomocniają „niepodważalne autorytety”. Polacy zdają się wierzyć w to, iż uznawane przez nich zasady są jedyne i jedynie słuszne, zaś zasady uznawane przez innych (jeśli są „inne”) traktowane są jako dziwne i niestety zwykle niemoralne. Młode i wykształcone pokolenie zdaje się te poglądy przejmować, co niewątpliwie stanowi podstawę ich transmitowania w przyszłość.

Wśród narodów europejskich Polacy wyraźnie częściej przejawiają niechęć do muzułmanów, innych ras (głównie Afrykańczyków) oraz Żydów. Silniej też negatywnie oceniają imigrantów⁵, a nawet osoby niepełnosprawne⁶. Nasila się też moralny rygoryzm, np. potępienie homoseksualizmu, eutanazji, rozwodów, chorych na AIDS⁷, który wyznacza nie tylko tendencja do potępienia odmienności

⁴ Z. Bauman, *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Warszawa 2000.

⁵ E. Wysocka, *Etniczność na ławie oskarżonych? Mechanizmy dehumanizacji stosunków międzyludzkich*, [w:] *Dom i ojczyzna. Dylematy wielokulturowości*, red. D. Lalak, Warszawa 2008, s. 200–217; E. Wysocka, *Psychospołeczne mechanizmy funkcjonowania w świecie powszechnych różnic – płaszczyzny integracji i radzenia sobie*, [w:] *Integracja w świecie powszechnej migracji. Otwarte pytania pedagogiki społecznej*, red. J. Surzykiewicz, M. Kulesza, Warszawa 2008, s. 79–100.

⁶ E. Wysocka, *„Inny” w percepcji i doświadczeniach młodzieży: mechanizmy dehumanizacji stosunków międzyludzkich a wychowanie*, [w:] *Miejsce innego w naukach o wychowaniu. Wyzwania praktyki*, red. I. Chrzanowska, B. Jachimczak, Łódź 2008, s. 48–59; E. Wysocka, *Zraniona tożsamość ludzi niepełnosprawnych. Źródła, konsekwencje i radzenie sobie z wewnętrznym piętnem i zewnętrznym napiętnowaniem*, [w:] *Wybrane aspekty pracy z niepełnosprawnymi*, red. J. Rottermund, Kraków 2006, s. 173–190.

⁷ E. Wysocka, *„Inny” w świadomości młodzieży – źródła, mechanizmy i konsekwencje postrzegania odmienności w świecie współczesnym*, [w:] *Pedagogika i jej pogranicza*, red. I. Gembalczyk, Racibórz 2007, s. 62–69.

ści, ale i silna jej racjonalizacja, związana z poczuciem, że istnieją niepodważalne i proste w zastosowaniu reguły etyczne, które pozwalają łatwo rozdzielać „dobro” od „zła”. Polacy zatem częściej postrzegają świat jako „czarno-biały”, znajdując uzasadnienia swoich przekonań w wyższych racjach, z dominującym odniesieniem do autorytetów moralnych i religijnych.

Problemy z tożsamością zbiorową i indywidualną a postawy wobec „innych”

Wielokulturowość związana jest z tożsamością zbiorową, która jest konstrukcją określającą symboliczny wizerunek wyznaczający relacje między „my” i „oni” (kim jesteśmy w relacji do innych), kształtujący się w interakcjach i dialogu z innymi ludźmi i grupami społecznymi. W procesie kształtowania się tożsamości zbiorowej ważną rolę odgrywają „grupy znaczące” i „znaczący inni”, którzy w świadomości społecznej zajmują szczególne miejsce. Tożsamość grupowa kształtuje się według mechanizmów spostrzegania podobieństw i różnic międzygrupowych, dokonywanych przez grupy tworzące swoją tożsamość, a także i przekonań o tym, w jaki sposób inni postrzegają je zwrotnie.

Tożsamość zbiorowa ma swoją strukturę i dynamikę; wynika z jakiegoś zasadniczego i niezmiennego, esencjalnego elementu, który decyduje o kształcie tego, jacy jesteśmy i kim się czujemy (pochodzenie, rasa, religia, poglądy). Element ten określona grupa społeczna uznaje jako istotne kryterium różnicujące od innych, i co nazywane jest często elementem etnicznym. Jego znaczenie dla kreowania własnej zbiorowej tożsamości utrudnia lub uniemożliwia integrację z tymi, którzy tej właściwości nie mają, i ewokuje przekonanie o ich „obcości”. W taki sposób kreuje się tzw. tożsamość obiektywna, oparta na kryterium istnienia nieredukowalnej różnicy, wynikającej z pochodzenia („jestem tym, kim są ci, z których pochodzę”). Tworzenie tożsamości zbiorowej może dokonywać się też przez wybór wspólnie wyznawanych wartości, decydujących o działaniu mającym współtworzyć wspólny świat, zaś wspólny kształt świata jest wynikiem dialogu, negocjacji i kompromisu, a nie narzucenia przez grupę dominującą.

W pierwszej sytuacji mówi się o tożsamości kulturowej (wynikającej z etniczności) jako stałej, który jest dziedziczony i niezmienny, zaś w drugiej jako procesie, gdyż kultura i tożsamość są tu dynamiczne, a tworzenie zbiorowej tożsamości jest procesem ciągłym.

Nie budzi wątpliwości, że procesualny model tworzenia tożsamości stanowi niezwykłą podstawę uczenia się otwartości na „inność”, tolerancji i szacunku wobec „innych”, czemu towarzyszy gotowość do negocjowania wspólnych standardów (norm i wartości), akceptowanych przez wszystkich, niezależnie od dzielących ich różnic.

Model tożsamości zbiorowej wpisuje się niewątpliwie w tworzenie tożsamości indywidualnej, której bazą w koncepcjach poznawczych jest sposób kategoryzacji rzeczywistości społecznej, dokonywanej przez jednostkę. Wykorzystana w tym opracowaniu, jako jedna z podstaw teoretycznych konceptualizacji problematyki badawczej, koncepcja stylów tożsamości Michaela Zerksony'ego⁸, oparta na społeczno-poznawczym procesie przetwarzania (*social cognitive process model of identity*), opisuje rolę społeczno-poznawczych strategii i procesów przetwarzania informacji w tworzeniu tożsamości. Tożsamość traktuje się tu jako swoistą strukturę (schematy i konstrukty stanowiące poznawczą podstawę procesów decyzyjnych, poszukiwania odpowiedzi na pytania o sens i cel życia, interpretacji osobistego doświadczenia) i proces (style poznawcze kontrolujące i regulujące zasoby wykorzystywane w rozwiązywaniu problemów i radzenia sobie w życiu). Orientacje tożsamościowego przetwarzania mogą mieć różny charakter:

- styl informacyjny wyznacza chęć poznawania siebie, aktywne poszukiwanie informacji dotyczących „ja”, autorefleksyjność, otwartość na nowe informacje, modyfikowanie „ja” pod wpływem informacji zwrotnych, radzenie sobie z problemami zorientowane na zadanie;
- styl normatywny określany jest przez konformizm, przyjmowanie wartości, oczekiwań, zasad i celów działania bezpośrednio od osób znaczących, ukierunkowanie na stałość i niezmienność, słaba tolerancja na ambiwalencję i niejasności w odniesieniu do aspektów własnego „ja”, co powoduje skłonność do uprzedzeń i zamknięcie poznawcze;
- styl dyfuzyjno-unikowy cechuje się brakiem spójnych przekonań dotyczących własnego „ja”, tendencją do stosowania technik unikowych w sytuacjach konfliktowych, sytuacyjnym podejmowaniem decyzji i zewnętrzzną kontrolą zachowania, co jest powiązane z wyraźną niechęcią do konfrontacji z odmiennością.

Porównując ów model z modelem statusów tożsamości Jamesa E. Marcii⁹ – dyfuzyjnej, lustrzanej, moratorium i osiągniętej – można dostrzec pewne analogie.

⁸ M.D. Berzonsky, *Identity style and well-being: The role of commitment*, „International Journal of Theory and Research” 2003, nr 3 (1), s. 131–142; tegoż, *Identity processing style, self-construction, and personal epistemic assumptions: A social-cognitive perspective*, „European Journal of Developmental Psychology” 2004, nr 1 (4), s. 303–315; tegoż, *Identity style, parental authority, and identity commitment*, „Journal of Youth and Adolescence”, 2004, nr 33 (3), s. 213–220; M.D. Berzonsky, L.S. Kuk, *Identity status, identity processing style, and the transition to university*, „Journal of Adolescent Research” 2000, nr 15 (1), s. 81–98; M.D. Berzonsky, G.L. Neimeyer, *Ego identity status and identity processing orientation: The moderating role of commitment*, „Journal of Research in Personality” 1994, nr 28, s. 424–435; za: A. Oleszkowicz, *Bunt młodzieńczy. Uwarunkowania. Formy. Skutki*, Warszawa 2006.

⁹ J.E. Marcia, *Development and validation of ego-identity status*, „Journal of Personality and Social Psychology” 1966, nr 3, s. 551–558; J.E. Marcia, *Ego-identity status: relationship to*

gie. Tożsamość osiągnięta i moratorium mogą być powiązane ze stylem informacyjnym, gdyż cechuje je aktywne poszukiwanie informacji dotyczących własnego „ja” i ich wartościowanie, a ponadto cechuje je asymilacyjno-akomodacyjny cykl przemian. Tożsamość lustrzana wydaje się być powiązana ze stylem normatywnym ze względu na właściwy dlań konformizm i nastawienie na zachowanie *status quo*, co dokonuje się w procesie asymilacji wpływów pochodzących od osób znaczących. Tożsamość dyfuzyjną wiązać można zaś ze stylem dyfuzyjno-unikowym i towarzyszącym im procesem akomodacji do wymagań sytuacji społecznej w danym momencie¹⁰.

Wielokulturowość i mechanizm kontaktu jako podstawa relacji z „innymi”

Wielokulturowość jest kategorią, która współcześnie jest wartością zagrożoną lub dotyka ją kryzys. Istota wielokulturowości, jej przesłanie i zagrożenia tej idei stanowią ważne pytania dla współczesności i dla Europy, zamieszkiwanej przez różne społeczności o odmiennych tradycjach kulturowych, obyczajach, języku i religii, przy czym mogą to być mniejszości etniczne zasiedziałe od wieków oraz imigranci, poszukujący lepszych warunków życia. Zwykle jednak i jedni, i drudzy nie chcą lub nie potrafią się asymilować kulturowo. Jest to bowiem sytuacja niezwykle trudna psychologicznie, gdyż utrata własnego dziedzictwa kulturowego oznacza wykorzenie, a więc wyrzeczenie się opartej na nim tożsamości zbiorowej i indywidualnej oraz konieczność przyjęcia tożsamości innej, psychologicznie dla nich obcej.

Pojęcie wielokulturowości upowszechniło się na skutek wzmagających się procesów przemieszczania ludzi, czyli zjawisk o charakterze migracyjnym, poznawczym, turystycznym lub edukacyjnym. Podstawą jednak jest tu pierwotnie kontakt z przedstawicielami różnych narodowości, co wyznacza etniczność stanowiącą ważne kryterium definicyjne kultury. Pojęcie to określa też pierwotnie zajmowana przestrzeń geograficzna, co wiąże się z przestrzennym funkcjonowaniem określonych grup etnicznych i ich wzajemnym kontaktem, który miał charakter ekspansji terytorialnej¹¹. Rozszerzenie pojęcia wielokulturowości poza wymiar etniczny wynika z rozumienia kultury jako systemu aksjonormatywnego (uznawane wartości i cele oraz sady normatywne stanowiące dyrektywy działania realizacji wartości), co powoduje włączenie w analizy tego pojęcia wymiaru czasowego. Najlepszą egzemplifikację tego rozumienia stanowi koncepcja kon-

change in self-esteem, „general maladjustment” and authoritarianism, „Journal of Personality” 1967, nr 35 (1), s. 118–133.

¹⁰ M.D. Berzonsky, G.L. Neimeyer, dz. cyt.

¹¹ H. Mamzer, *Tożsamość w podróży. Wielokulturowość a kształtowanie tożsamości jednostki*, Poznań 2003, s. 32.

fliktu kultur Margaret Mead¹², opisująca ulokowaną w czasie zmienność i zderzenie pokoleniowo określonej kultury postfiguratywnej, kofiguratywnej i prefiguratywnej. Przenikanie kultur i wielokulturowość ma więc charakter zarówno terytorialny, normatywny, aksjologiczny i czasowy.

Nowsze ujęcia wielokulturowości odnoszą ją nie tylko do wieloetniczności i ulokowania terytorialnego, ale też wielości akceptowanych sądów normatywno-aksjologicznych, zderzających się ze sobą w określonej przestrzeni historycznej (czasowej) i zwykle fizycznej (terytorialnej), co może stanowić podłoże zarówno negatywnych, jak i pozytywnych konsekwencji indywidualnych (tożsamość jednostkowa) i społecznych (tożsamości zbiorowe). Wielokulturowość oznacza zatem spotkanie kultur powstałych w różnym czasie, ale na tej samej przestrzeni¹³.

Wielokulturowość w zglobalizowanym świecie jest nie tylko problemem postrzeganym z perspektywy konfliktu, ale i koniecznością, a nawet wartością autoteliczną, mogącą służyć rozwojowi. Oznacza bowiem nie tylko wielość kultur funkcjonujących w obrębie jednego systemu społecznego, ale integrację społeczno-polityczną i gospodarczą jednostek i grup społecznych mających różny rodowód kulturowy, co wyznacza konieczność współpracy, uregulowanej wspólnie wypracowanymi zasadami, w celu utworzenia względnie zintegrowanego społeczeństwa. Wielokulturowość wiąże się zarówno z poszukiwaniem podobieństw, jak i rozumieniem naturalnych różnic kulturowych, ale zakłada przyzwolenie na wierność własnej tradycji kulturowej i twórcze jej rozwijanie. Umożliwia to postawa otwartości, tolerancji, gotowości do dialogu i negocjacji w zakresie formułowania przesłanek do tworzenia wspólnego stylu życia przez czerpanie z innej kultury, jednakże bez tendencji do izolowania „innych”, zastąpionej motywacją do uczenia się kontaktów międzykulturowych.

Mechanizmy kształtowania się postaw wobec odmienności

Mechanizmy kształtowania się postaw wobec odmienności są opisywane w różny sposób w literaturze przedmiotu, ale pierwszeństwo w ich kreowaniu przypisuje się zwykle stereotypom dotyczącym grup społecznych, które określane są jako część wspólnego dziedzictwa społeczeństwa. Howard J. Ehrlich¹⁴ wskazuje nawet, iż człowiek nie może „dorosnąć” i „wpisać się” we własne społeczeństwo, jeśli nie przejmie od niego stereotypów przypisywanych najważniejszym grupom etnicznym.

¹² M. Mead, *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, Warszawa 2000 (tłum. J. Holówka).

¹³ H. Mamzer, dz. cyt., s. 33.

¹⁴ H.J. Ehrlich, *The Social Psychology of Prejudice*, John Wiley, New York 1973; por. *Self-Identity and Prejudice in Children*: www.prejudiceinstitute.org.

Spostrzeganie społeczne – stanowiące podstawę rozumienia innych ludzi, a wiążące się z tworzeniem wyobrażeń o nich i interpretacją zachowań „innych-obcych” – dokonywane jest szybko i bez wysiłku, czemu sprzyjają pewne mechanizmy opisane w podstawowych teoriach, z których do najważniejszych należą¹⁵:

1. Ukryte teorie osobowości – schematy, które ludzie stosują, by pogrupować różne cechy osobowości innych, odpowiadające na pytanie „jacy są?” (np. uprzejmi – hojni, piękni – dobrzy).
2. Teoria atrybucji wyjaśniająca przyczyny zachowania własnego i innych ludzi; atrybucja zewnętrzna, czyli wnioskowanie o sytuacyjnych czynnikach zachowań, oraz atrybucja wewnętrzna, czyli wnioskowanie o osobowych czynnikach zachowań (tendencja do wykorzystywania atrybucji wewnętrznej w wyjaśnianiu negatywnych zachowań innych ludzi, zaś atrybucji zewnętrznej w odniesieniu do własnych negatywnych zachowań).
3. Zjawisko wiary w sprawiedliwy świat, czyli skłonność do podzielenia przekonania, że świat jest sprawiedliwy, każdego spotyka to, na co zasłużył, i zasługuje na to, co go spotyka, np. postrzeganie ofiar gwałtu jako winnych¹⁶.
4. Uzasadnianie własnego okrucieństwa przez dehumanizację i dyskredytację ofiary. „Porządny człowiek” zadając innym ból, odbierając przynależne im prawa, musi przekonać siebie, że są źli, nie są ludźmi, więc na to zasłużyli.

Teorie te dobrze tłumaczą włączanie się moralnych mechanizmów obronnych¹⁷, determinujących negatywne postawy wobec odmienności. Mechanizmy te mają charakter nieświadomie stosowanych sposobów radzenia sobie z obiektywnie negatywnymi zachowaniami wobec grup mniejszościowych. Do najczęściej wskazywanych należą:

1. R a c j o n a l i z a c j a – tendencja do poszukiwania usprawiedliwień dla własnych zachowań – złych lub krzywdzących innych – jako środków prowadzących do realizacji jakiegoś wyższego dobra (np. obrona przed wyimaginowanymi zagrożeniami).
2. S t o s o w a n i e e u f e m i z m ó w redukujących ciężar gatunkowy własnych działań przez zastąpienie ich mniej negatywnymi nazwami (np. zamiast „pobicie” – „przywołanie do porządku”).
3. P o r ó w n a n i a własnych złych czynów z jeszcze gorszymi („inni zachowują się gorzej”) lub takimi samymi innych ludzi („wszyscy tak robią”).

¹⁵ E. Aronson, T.D. Wilson, R.M. Akert, *Psychologia społeczna: serce i umysł*, Poznań 1997 (tłum. A. Bezwińska i in.); D.G. Myers, *Psychologia społeczna*, Poznań 2003 (tłum. A. Bezwińska-Walerjan).

¹⁶ M.J. Lerner, *The belief in a just world: A fundamental delusion*, New York 1980.

¹⁷ D. Doliński, *Przypisywanie moralnej odpowiedzialności*, Warszawa 1992.

4. Rozproszenie odpowiedzialności, związane z dzieleniem się winą z innymi („wszyscy jesteśmy odpowiedzialni”), co mnie pośrednio usprawiedliwia, czyniąc własne zachowanie uzasadnionym.
5. Przemieszczenie odpowiedzialności związane z uzasadnianiem złych czynów z odwołaniem się do wyższych autorytetów (religijnych lub politycznych), które czynią je moralnie dopuszczalnymi.
6. Represja konsekwencji własnych czynów – kwestionowanie lub ignorowanie negatywnych konsekwencji własnych czynów („przecież nic z tego się nie stało”).
7. Dehumanizacja ofiar swoich czynów związana z tendencją do pozbawiania ich równych praw i odmawiania pełni człowieczeństwa.
8. Zewnętrzna atrybucja winy, związana z obwinianiem ofiar jako osób, które to działanie spowodowały¹⁸.

Racjonalizowanie postaw wobec „swoich” i „obcych” – empiryczne egzemplifikacje

Badania własne przeprowadzono wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych, licealnych, województwa śląskiego – podregion centralny: Gliwice, Katowice, Tarnowskie Góry, Radzionków (N=153), przy użyciu ankiety audytoryjnej, na przełomie stycznia i lutego 2009 roku. Próbę dobrano losowo, w losowaniu wielostopniowym, ale w efekcie dobór miał charakter incydentalny, warunkowany zgodą dyrekcji szkół na przeprowadzenie badań. Wśród badanych wystąpiła względna równowaga dziewcząt (n=77; 50,33%) i chłopców (n=76; 49,67%). Przeważali uczniowie w wieku 18 i więcej lat (n=105; 68,63%) nad młodszymi w wieku 16–17 lat (n=48; 31,37%), a także większość stanowili uczniowie 2 klasy licealnej (n=76; 49,67%; 1 klasa – n=19; 12,42%, 3 klasa – n=58; 37,91%). Większość badanej młodzieży zamieszkuje średnie i duże miasta (n=98; 64,05%), zaś pozostali określili swoje pochodzenie terytorialne jako wieś lub małe miasto (n=55; 35,95%).

Dokonana analiza zmierzała do określenia stylów przetwarzania tożsamościowego w ujęciu M. Berzonsky’ego (styl informacyjny, normatywny i dyfuzyjno-unikowy), traktowanych jako podstawa kreowania postaw wobec odmienności; określenia mechanizmów atrybutywnych (atrybucja wewnętrzna i zewnętrzna) oraz rozpoznania wybranych moralnych mechanizmów obronnych, determinujących kształtowanie postaw wobec odmienności (racjonalizacja uruchamiana poczuciem zagrożenia, racjonalizacja związana ze wskazywaniem wyższego dobra, zewnętrzna atrybucja winy związana z zachowaniami, porównywanie własnych czynów z zachowaniami ogółu, poszukiwanie wyższych uza-

¹⁸ E. Aronson, T.D. Wilson, R.M. Akert, dz. cyt.; D.G. Myers, dz. cyt.

sadnień w autorytetach moralnych i religijnych – autorytaryzm, zewnętrzna atrybucja odpowiedzialności, mechanizm zasługiwanie – wiara w sprawiedliwy świat, represja konsekwencji własnych działań, dehumanizowanie związane z przypisywaniem negatywnych właściwości i cech „innym”).

1. Style kreowania własnej tożsamości jako potencjalne źródło kształtowania postaw wobec odmienności. Uzyskane z analizy swobodnych wypowiedzi badanej młodzieży wyniki w zakresie stylów przetwarzania tożsamościowego (tab. 1, rys. 1) wskazują na charakterystyczny rozkład w zakresie stosowanych sposobów radzenia sobie z problemami tożsamościowymi, wyznaczone opozycją: aktywne pokonywanie problemów vs ucieczka od ich rozwiązywania. Znacznie mniej widoczne jest normatywne, bezrefleksyjne kształtowanie siebie, dokonujące się wedle społecznie narzuconych standardów.

Tabela 1. Style pokonywania wewnętrznych problemów związanych z autokreacją (N= 153)

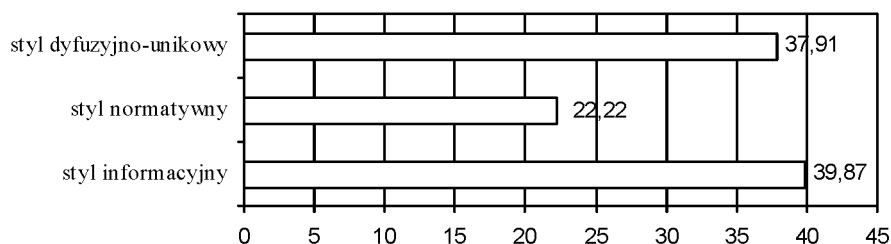
Zidentyfikowany styl	n	%	Ranga
Styl informacyjny	61	39,87	1
Styl normatywny	34	22,22	3
Styl dyfuzyjno-unikowy	58	37,91	2
Razem	153	100,0	—

Badana młodzież najczęściej próbuje pokonać wewnętrzne wątpliwości stosując styl informacyjny (39,87%, ranga 1), który wiąże się z poszukiwaniem informacji o sobie i świecie, wyznaczanym chęcią poznawania siebie i własnej relacji ze światem, aktywnym poszukiwaniem informacji dotyczących „ja”, otwarciem na nowe informacje o sobie, autorefleksyjnością i skłonnością do modyfikowania „ja” na podstawie informacji zwrotnych, a także radzeniem sobie z problemami zorientowanymi na zadanie (styl zadaniowy), a więc przejawia tendencję do refleksyjnego pokonywania problemów tożsamościowych. W kontekście kreowania postaw wobec odmienności pozwala to sądzić, iż młodzież ma podstawowe kompetencje także do refleksyjnego budowania relacji ze światem, bez stosowania standardów zapożyczonych, związanych ze stereotypową i „uprzedzeniową” wizją świata, przejmowaną od otoczenia. Jednak nie jest to styl wyraźnie dominujący, gdyż jako kolejny, istotny sposób radzenia sobie z problemami i niestety prawie równoważny w stosunku do poprzedniego, młodzież wskazuje model rozwiązywania problemów tożsamościowych, który można wpisać w styl dyfuzyjno-unikowy (37,91%, ranga 2), co zapewne wynika ze stosowanych obron wobec problemów, których pokonanie przekracza kompetencje poznawcze i emocjonalne młodzieży. Styl ten wyraża się w braku spójnych przekonań na temat własnego „ja”, skłonności do unikania znaczących konfliktów z otoczeniem, braku autorefleksji, co powoduje sytuacyjne podejmowanie decyzji, bez ich refleksyjnego podłoża, zaś koreluje z zewnętrzną kontrolą zachowania i niechęcią do konfrontacji, która może wynikać z lęku przed społeczną repulsją. Styl ten z pewnością nie służy konstruktywne-

mu pokonywaniu problemów rozwojowych, determinując raczej frustracyjną fiksjację na doświadczanych trudnościach, co zwrótnie może skutkować egocentryzmem, zaś w kontekście budowania własnej relacji ze światem, szczególnie zaś ze światem „społecznej różnicy”, oznaczać może skłonność do przerzucania doświadczanych frustracji na „innych” (mechanizm „kozła ofiarnego”). Najmniej istotny okazał się styl normatywny (22,22%, ranga 3), który wiąże się ze skłonnością do konformizmu i przyjmowaniem standardów społecznych (wartości, celów działania, norm, wymagań i oczekiwań, zasad i reguł postępowania) od osób znaczących, co powoduje tendencję do utrzymania dotychczasowych przekonań życiowych, skutkuje zaś obniżeniem tolerancji na ambiwalencję i niejasności dotyczące własnego „ja”, a także wyznacza skłonność do przejmowania z zewnątrz stereotypowych przekonań, a tym samym postaw uprzedzeniowych, oraz zamknięcie poznawcze na inne i bardziej adekwatne wobec zawsze specyficznej sytuacji rozwojowej danej jednostki sposoby pokonywania problemów autokreacyjnych. Postawa taka niewątpliwie może stanowić podstawę braku tolerancji wobec spostrzeganej „różnicy”, stąd możliwość wykreowania tożsamości sztywnej, zamkniętej i podatnej na stereotypowe kategoryzowanie rzeczywistości, uprzedzenia wobec „inności” i potencjalne przekonanie o zasadności dyskryminowania „innych”, niespełniających powszechnych standardów.

Wyniki te, w kontekście cech przypisywanych adolescencji, wskazują, iż młodzież nie zawsze posiada nawet potencjalne i subiektywnie postrzegane kompetencje radzenia sobie z problemami tożsamościowymi, co może skutkować kształtowaniem się tożsamości „zamkniętej na różnice”, związane z reagowaniem obronnym (styl dyfuzyjno-unikowy) lub bezpośrednim przejmowaniem postaw uprzedzeniowych od otoczenia społecznego (styl normatywny).

Rys. 1. Style radzenia sobie młodzieży (N=153)



Widoczna swoista ambiwalencja: konstruktywna otwartość i refleksyjność vs lękowe unikanie konfrontacji z sobą samym i otaczającym światem oraz podobny w konsekwencjach bezrefleksyjny konformizm, wskazują generalnie na problemy autokreacyjne, które na tym etapie rozwoju częściej niestety rozwiązywane są w sposób destrukcyjny indywidualnie (zablokowanie osobistego rozwoju)

i potencjalnie społecznie (zablokowanie refleksyjnego kształtowania relacji ze światem, w tym szczególnie ze „światem różnicy”).

2. Atrybucja zewnętrzna vs wewnętrzna zachowań pozytywnych i negatywnych „swoich” i „obcych”. W badaniu wykorzystano historyjki opisujące różne sytuacje – zachowania pozytywne i negatywne osób, które można uznać za „swoje”, czyli grupy wewnętrznej (*in-group* – przyjaciele) i „obcych”, czyli członków grupy zewnętrznej (*out-group* – niesprecyzowani nieznajomi). Historyjkom tym przyporządkowano odpowiedzi uzasadniające zachowanie podmiotu sytuacji, wskazujące na atrybucję przyczyn – wewnętrzną i zewnętrzną. Próbowano w ten sposób sprawdzić, na ile młodzież dokonuje: **a)** wewnętrznej atrybucji przyczyn pozytywnych zachowań i zewnętrznej atrybucji przyczyn zachowań negatywnych grupy własnej; **b)** zewnętrznej atrybucji przyczyn zachowań pozytywnych i wewnętrznej atrybucji przyczyn zachowań negatywnych grupy „obcej” (tab. 2; rys. 2).

Tabela 2. Atrybucja wewnętrzna i zewnętrzna przyczyn zachowań pozytywnych i negatywnych – „swoich” i „obcych” (N= 151)¹⁹

Typ zachowania	Atrybucja	„Swoi”		„Obcy”	
		n	%	n	%
Zachowania pozytywne	wewnętrzna	132	87,42	138	91,39
	zewnętrzna	19	12,58	13	8,61
	Razem	151	100,0	151	100,0
Zachowania negatywne	wewnętrzna	25	16,56	89	58,94
	zewnętrzna	126	83,44	62	41,06
	Razem	151	100,0	151	100,0

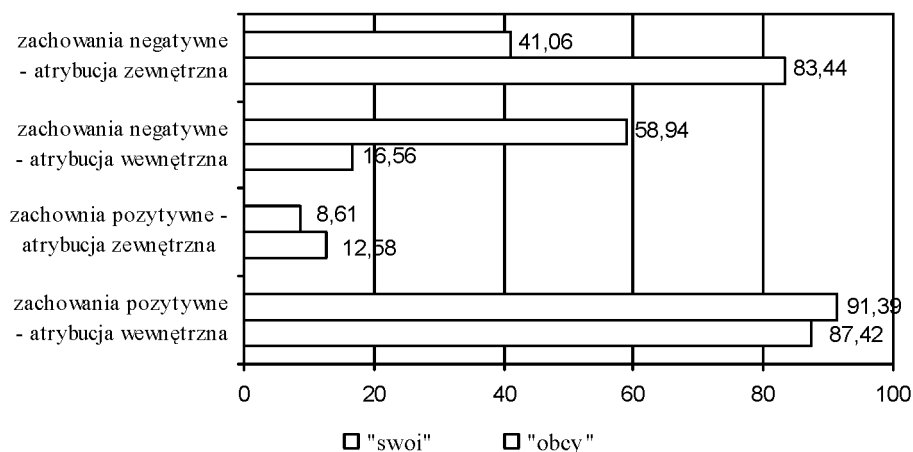
Z danych wynika, iż generalnie występuje wśród badanych tendencja do przypisywania wewnętrznej odpowiedzialności za zachowania pozytywne („swoi” – 87,42%; „obcy” – 91,39%). Przy czym zadziwiające w kontekście ogólnie stwierdzanych prawidłowości jest to, że częściej „obcym” niż „swoim” przypisuje się wewnętrzną lokalizację odpowiedzialności za zachowania pozytywne, co zaprzecza wcześniejszym wynikom badań i wysnutej z nich teorii. Możliwe jest, iż badana młodzież – oceniając pozytywne fakty i wydarzenia będące udziałem „obcych” – przypisuje je wyjątkowym ich właściwościom osobowym, zaś „swoi”, z którymi ma osobisty kontakt, zostali w pewnym stopniu sprawdzieni i doświadczenia te mogą być ambiwalentne, oceniani są w tym zakresie znacznie surowiej. Potwierdza się natomiast hipoteza związana z charakterem atrybucji odpowiedzialności za zachowania negatywne, gdyż „swoim” znacznie rzadziej przypisuje się tu wewnętrzną odpowiedzialność (n=25, 16,56%) niż „obcym” (n=89; 58,94%), zaś odwrotnie znacznie częściej „swoi”

¹⁹ Liczebność jest tu mniejsza, gdyż w 2 przypadkach nie uzyskano w ogóle lub pełnej odpowiedzi na to pytanie.

dokonyją złych czynów ze względu na zewnętrzne czynniki (atrybucja zewnętrzna – $n=126$; 83,44%), niż przypisuje się to osobom „obcym” ($n=62$; 41,06%). Ludzie postrzegani są zatem generalnie częściej jako skłonni do czynienia dobra ze względu na ich wewnętrzną potrzebę i uwewnętrznione standardy zachowań, niezależnie od tego, czy należą do grupy własnej, czy obcej. Złe zachowania ludzi natomiast znacznie częściej traktowane są jako zewnętrznie uwarunkowana konieczność życiowa i bezradność w pewnych sytuacjach (cechy przypadkowe, incydentalne) – w przypadku oceny grupy własnej, zaś ocenia się je jako zdeterminowane cechami osobowości (cechy stałe) w przypadku grupy obcej. Wynikać to może z poczucia zagrożenia związanego z negatywnymi zachowaniami, zatem wówczas „obcy” jako nieznani i potencjalnie groźni – oceniani są przez pryzmat cech utrwalonych, co pełni funkcję obronną.

Przypisywanie odpowiedzialności „swoim” i „obcym” zdaje się różnicować rodzaj ocenianej sytuacji, ale jedynie w przypadku zachowań negatywnych, powodujących swoiste zagrożenie dla oceniającego podmiotu. Członkowie grupy „obcej” traktowani są więc znacznie częściej jako skłonni do czynienia zła, ze względu na ich wewnętrzne cechy i motywacje, stanowiące cechy tzw. trwałe.

Rys. 2. Atrybucja wewnętrzna i zewnętrzna przyczyn zachowań pozytywnych i negatywnych – „swoich” i „obcych” ($N=151$)



3. Moralne mechanizmy obronne stosowane w ocenie „obcych”. W badaniu wykorzystano opisy różnych sposobów racjonalizowania zachowań podejmowanych wobec konkretnych grup społecznych, które z racji różnych cech zaliczane są do „obcych” (wyznawana religia, etniczność, odmienność seksualna). Mając świadomość uzależnienia racjonalizowania własnych zachowań od kategorii odmienności, dokonałam jedynie próby ogólnego określenia najczęściej występujących mechanizmów decydujących o ocenie i uzasadnianiu własnych zachowań podejmowanych wobec „obcych” (tab. 3, rys. 3).

Dominującym mechanizmem obronnym wskazywanym przez badanych jest porównanie własnych zachowań wobec „obcych” z zachowaniami innych lub usprawiedliwianie i uzasadnianie tych zachowań takimi samymi działaniami innych ludzi – „inni zachowują się tak samo lub gorzej niż ja” (T:N=8,56; ranga 1). Wskazuje to generalnie na brak racjonalnego opracowania własnych zachowań, co może wiązać się z emocjonalną ucieczką przed zagrożeniem poczucia własnej wartości z powodu zachowań przejawianych wobec „obcych”. Przy czym zachowania te są niezgodne z przyjętymi standardami zachowań, które jednostka zwykle przejawia wobec grupy własnej.

Tabela 3. Moralne mechanizmy obronne stosowane w ocenie zachowań wobec „obcych” (N=153)

Typ mechanizmu	Tak (T)		Nie (N)		Suma	Stosunek T:N	Ranga
	n	%	n	%			
Poczucie zagrożenia	46	30,07	107	69,93	153	0,43	8
Tłumaczenie wyższym dobrem	77	50,33	76	49,67	153	1,01	5
Negatywne zachowania	73	47,71	80	52,29	153	0,91	6
Porównywanie własnych zachowań wobec „obcych” z zachowaniami innych ludzi	137	89,54	16	10,46	153	8,56	1
Przemieszczenie odpowiedzialności – autorytet moralny i religijny	79	51,63	74	48,37	153	1,07	3
Wina, odpowiedzialność wewnętrzna ofiary	88	57,52	65	42,48	153	1,35	2
Zasługiwanie, sprawiedliwy świat	64	41,83	89	58,17	153	0,72	7
Dehumanizacja (cechy osobowości)	78	50,98	75	49,02	153	1,04	4
Represja konsekwencji	41	26,80	112	73,20	153	0,37	9

Jako kolejny pod względem częstości wskazań pojawia się mechanizm lokowania winy w ofierze, która własnym zachowaniem przyczynia się do działań restrykcyjnych podejmowanych wobec niej (T:N=1,35; ranga 2).

Dosyć często pojawia się też mechanizm przemieszczenia odpowiedzialności, czyli uzasadniania własnych zachowań wobec „obcych” zewnętrznymi autorytetami moralnymi i religijnymi (T:N=1,07; ranga 3). Świadczy to o bezrefleksyjnym przejściu w toku socjalizacji przekonań formułowanych przez zewnętrzne autorytety, co stanowi podstawę kształtowania się osobowości autorytarnej, podatnej na stereotypowe postrzeganie rzeczywistości społecznej i kształtowanie się uprzedzeń wobec „obcych”. Przerzucenie odpowiedzialności za własne zachowania na zewnętrzny autorytet zwalnia jednostkę z zadania refleksyjnego budowania osobistych przekonań w oparciu o informacje zdobyte w toku własnych doświadczeń z „obcymi”. Jest to z pewnością po-

stawa wygodna intelektualnie, pełniąca dodatkowo funkcję ochrony poczucia własnej wartości.

Współwystępuje to z tendencją do *d e h u m a n i z a c j i* „obcych” (T:N=1,04, ranga 4), czyli przypisywania im cech, które obniżają ich wartość moralną, a nierzadko też wartość intelektualną i kulturową. Potwierdza to generalnie tendencję do postrzegania „obcych” jako złych i odpowiedzialnych za to, co ich spotyka, ze względu na ich zachowania (lokowanie winy w ofierze) lub posiadane cechy (*dehumanizacja*).

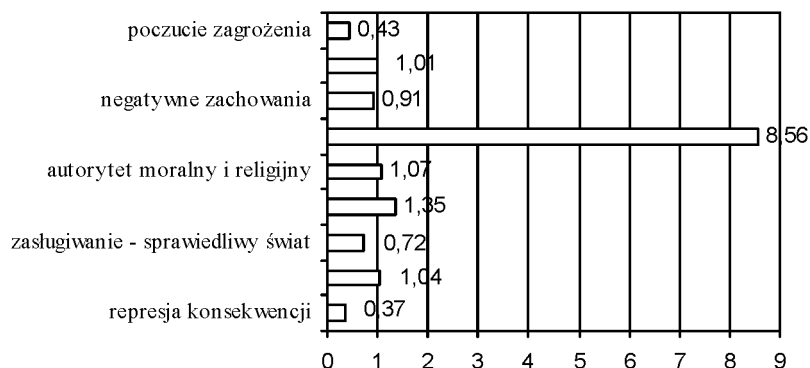
Niemal podobnie często pojawia się racjonalizacja własnych negatywnych zachowań wobec „obcych” jako prowadzących do *w y ż s z e g o d o b r a* (z wyłączeniem eliminacji zagrożenia), co przyjmuje formę „działań korygująco-naprawczych” mających na celu „dobro ogółu” lub dobro samej jednostki, wobec której podejmujemy działania (T:N=1,01; ranga 5). Ma to charakter działań moralizujących, podejmowanych wobec jednostek, które nie mają świadomości, że zachowują się nieodpowiednio. „Obcy” nie muszą znać standardów obowiązujących powszechnie w danym społeczeństwie lub grupie społecznej, więc uprawnionym staje się działanie mające na celu uświadomienie im tego, jak mają się zachowywać.

Pozostałe mechanizmy uzasadniające stosunek wobec „obcych” częściej są odrzucane niż akceptowane. Dostyc jednak często badana młodzież postrzega zachowanie „obcych” jako *n e g a t y w n e*, czyli sprzeczne z powszechnie obowiązującymi standardami (T:N=0,91; ranga 6), co powinno być poddane kontroli społecznej i sankcjom ze strony społeczeństwa.

Już znacznie mniej istotny jest dla badanych mechanizm racjonalizacji przez *z a s ł u g i w a n i e* na negatywne sankcje, co można wywieść z teorii sprawiedliwego świata, która mówi, że ludzie generalnie otrzymują to, na co zasługują (T:N=0,72; ranga 7). Jest to logicznie powiązane z postrzeganiem zachowań „obcych” jako niewłaściwych, zagrażających, za które ponoszą wewnętrzną odpowiedzialność (wina ofiary), stąd spotyka ich zasłużona „kara”. Kształtowanie się tego typu przekonań jest zapewne także wynikiem bezrefleksyjnej ucieczki przed zagrożeniem własnej wartości, co dokonuje się przez przrzućenie winy na ofiarę własnych negatywnych zachowań, które uzyskują status sprawiedliwych.

Najbardziej badani wskazują mechanizm *z a g r o ż e n i a* ze strony „obcych” (T:N=0,43; ranga 8) i represję negatywnych konsekwencji (T:N=0,37; ranga 9) jako mechanizm uzasadniający własne oceny i zachowania wobec „obcych” (T:N=0,38; ranga 9). Stosowanie tego typu obrony wiąże się zapewne z przekonaniem, iż podejmowane działania są słuszne, podyktowane wyższymi racjami, prowadzą więc ostatecznie do pozytywnych rezultatów (np. chronią dobro społeczne, eliminują zagrożenia).

Rys. 3. Moralne mechanizmy obronne stosowane w ocenie zachowań wobec „obcych” (N= 153)



Konkludując, można stwierdzić, że młodzież – usprawiedliwiając własne przekonania i zachowania wobec „obcych” – najczęściej stosuje mechanizm odnoszenia ich do zachowań otoczenia społecznego, które nie tylko zachowuje się „gorzej niż my”, ale także stanowi instancję formułującą uzasadnienia takich zachowań (przemieszczenie odpowiedzialności, autorytet), a ponadto „obcy są sami sobie winni” (wina ofiary), co logicznie potwierdzają ich cechy (dehumanizacja ofiary) i mechanizm zasługiwania na takie traktowanie (wiara w sprawiedliwy świat), oraz wiara w zasadność naszych działań (wyższa konieczność – nadrzędne dobro).

Refleksja końcowa

Młodzież licealna nie jest wolna od stereotypowego postrzegania świata społecznych różnic, uprzedzeń z nim związanych i racjonalizowania własnych praktyk dyskryminujących „obcych”, co może wynikać z ograniczonych lub powierzchniowych kontaktów z nimi. Sposób postrzegania „obcych” wynika też zapewne ze zbyt małej świadomości mechanizmów decydujących o ludzkim działaniu. Młode pokolenie, wchodząc w świat etnicznie, religijnie, moralnie i światopoglądowo zróżnicowany, a zarazem integrujący się, musi niewątpliwie zostać wyposażone w wiedzę o podstawach ludzkiego działania. Nie oznacza to, że wiedza ta uchroni młodych ludzi przed błędną oceną i błędnymi zachowaniami, ale może stać się podstawą refleksyjnego postrzegania własnych działań i motywów, które nimi kierują, co daje w efekcie szansę zmiany własnej percepcji świata różnic i zmiany postaw wobec odmienności.

Przypomnę, że w analizie problemów związanych z wielokulturowością wskazuje się dwa ogólne modele regulujące zderzenie kultur: model spo-

tkania i model konfliktu, które mogą przyjąć konkretne formy i ewokować różne zjawiska²⁰:

- a) otwarty antagonizm, związany z aktywną dyskryminacją i agresją, przejawianą przez grupy mniejszościowe i większościowe,
- b) pasywny antagonizm, wyznaczany przez bierną dyskryminację, niechęć i uprzedzenia przejawiane przez członków różnych grup,
- c) segregacja jawna lub ukryta, wiążąca się z izolacjonizmem formalnym lub nieformalnym, wynikającym z braku wzajemnego zrozumienia,
- d) koegzystencja pozorna, wyznaczana przez wzajemną akomodację opartą na obojętności, indyferentyzmie i ignorowaniu odmienności, oraz
- e) asymilacja, lub lepiej adaptacja, polegająca na wzajemnej akceptacji i współdziałaniu, wynikającym z zainteresowania i poszukiwaniu informacji o odmienności.

Model spotkania zapewne stanowi cel, który chcemy realizować, zaś drugi stan, niestety wciąż „powszedni”, określany przez model konfliktu, chcemy zmieniać przez edukację. Model spotkania jako forma regulacji wzajemnych stosunków międzykulturowych stanowić może cel edukacji, mającej na celu zwiększenie świadomości społecznej, pozwalającej efektywnie pokonywać problemy wynikające z naturalnych problemów związanych ze zderzeniem odmiennych kultur. Jednak by było to możliwe, podstawowym zadaniem staje się dla nauk społecznych opis i wyjaśnienie mechanizmów stanowiących podłoże trudności we wzajemnym zrozumieniu się, komunikacji międzykulturowej i regulowaniu wzajemnych stosunków. Mechanizmów tych zbadano i potwierdzono wiele, wiele też napisano na ten temat. Jednak wciąż zbyt mały jest społeczny zasięg tej wiedzy, który mógłby wpłynąć na realną zmianę postaw.

Ujmując kulturę jako system reguł interpretacyjnych, dokonujących się na bazie wartościowania i znanych jednostce standardów normatywnych, stanowi ona rzeczywistość odmienną dla każdej jednostki i grupy społecznej, będącą podstawą kreowania własnej tożsamości (rozumianej jako struktura i proces). Funkcjonowanie w obrębie wielu odmiennych kultur, w sytuacji kontaktów wielokulturowych, może zatem stanowić podstawę redefiniowania i wzbogacania własnej tożsamości, pod warunkiem ich zrozumienia i refleksyjnej „obróbki” poznawczej, zarówno kultury własnej, jak i „obcej”, co wymaga zmiany własnych przekonań z naznaczonego etnocentryzmem na przekonania zakładające możliwość relatywizowania znaczeń niesionych przez różne kultury, ale bez indyferentyzmu i izolacjonizmu wobec „innych, a także z zachowaniem integralności własnej kultury i tożsamości.

Zglobalizowane społeczeństwo, którego podstawową cechą jest równoprawność wszelkich standardów aksjonormatywnych, stanowi paradoksalnie prze-

²⁰ M. Golka, *Oblicza wielokulturowości*, [w:] *U progu wielokulturowości. Nowe oblicza społeczeństwa polskiego*, red. M. Kempny, A. Kapciak, S. Łodziński, Warszawa 1997, s. 55; H. Mamzer, dz. cyt., s. 38.

slankę do kształtowania się dwóch typów postaw wobec odmienności (obcości): postawy dialogowej, rozumiejącej, co odzwierciedla model integracji, oraz postawy dogmatyczno-fundamentalistycznej, co odzwierciedla model konfliktowy. Niewątpliwie dążyć musimy do ukształtowania się postawy rozumiejącej, która nie jest możliwa bez zrozumienia niezmiernie złożonych psychospołecznych mechanizmów determinujących postawy wobec „obcych”. Wymaga to niewątpliwie interdyscyplinarnych badań, których celem jest stworzenie zintegrowanego modelu wyjaśniającego proces.

Summary

Attitudes to “Familiar” and “Others” – the Mechanisms which Determine a Way of Perceiving Otherness in the Perspective of Junior High School Youth

The author worked out some issue: in what way junior high school youth rationalize the terms of “familiar” and “others”. The undertaken researches reveals that the teenagers are not free of stereotypes. At the same time world extract contacts with “others”, they should be prepared for cooperation and contacts. That is why the author postulates rejection of ethnocentrism but with keeping own identity – the attitude of dialog is the most desirable for young generation.